

które w przyszłej wojnie mają odegrać tak ważną rolę. Po różnych próbach zdecydowano się na system majora Parsevala, który okazał się najpraktyczniejszym. We Fischamend zbudowano ogromną halę, przeznaczoną na pomieszczenie balonu, którego wykonaniem zajęło się towarzystwo motorowych statków powietrznych (Motor-Luftfahrzeuggesellschaft).

W ubiegłą niedzielę odbył się próbny lot balonu z Fischamend do Wiednia i z powrotem. Kto żył, wyruszył na ulice miasta; okna, dachy i balkony



Spisek przeciw kochliwemu królowi: Baronowa Vaughan.

były przepełnione publicznością, a cesarz z okna swych apartamentów w Burgu śledził uważnie wszystkie poruszenia statku. Popis wypadł doskonale. Od strony Fischamend nadpłynął nad miasto kolos, kształtu ogromnego cygara, okrążył lekko wieżę św. Szczepana, przeleciał nad zamkiem cesarskim, a następnie skierował się w stronę Schönbrunnu i powrócił do hangaru. Tak lot jak i lądowanie odbyło się bez żadnego wypadku. Balon poruszał się z przeciętną chyżością czterdziestu czterech i pół kilometra na godzinę, przekroczył więc wyznaczoną normę, którą określono pierwotnie na czterdzieści kilome-

trów. Także obciążenie było większe, niż żądała umowa z fabryką, zamiast bowiem trzech żeglarzy i czterdziestu kilogramów balastu, siedziało w łodzi czterech zastępców wojskowości i fabryki, wzięto zaś 180 kgr. balastu.

Ponieważ pogoda sprzyjała, udało się z Wiednia do Fischamend mnóstwo osób, między innymi arcyksiążę Leopold Salwator, który zawsze interesuje się postępami w dziedzinie aeronautyki, wnuczka cesarza, ks. Elżbieta Windischgrätz z dziećmi, minister wojny, wielu generałów i t. d. Wzlotem kierował kapitan Hinterstoisser, komendant austriackiego aeronautycznego zakładu wojskowego. Drugi

Spisek przeciw kochliwemu królowi.

Król belgijski Leopold należy do panujących najbardziej znienawidzonych przez swych poddanych. Mimo podeszłego wieku, nie wygasła w nim jeszcze żyłka do szukania awanturek miłosnych, co wśród Belgijczyków wywoływało od bardzo dawna słuszne oburzenie, aż w końcu doszło do tego, że publicznie zaczęto mówić o detronizacji króla-rozpustnika.

Już przed dwoma laty, gdy wypłynęła na wierzch afery króla Leopolda z baronową Vaughan, powstała myśl ustanowienia regencji w miejsce króla,



Pływający automobil: Skonstruowany przez Ravallera automobil, wjeżdżający do rzeki.

wzlot, który miał się odbyć nazajutrz, musiano odłożyć z powodu nader silnego wiatru.

Ilustracje nasze przedstawiają wnętrze hali wraz z balonem, gotowym już do podróży, oraz księżnę Windischgrätz z dziećmi, przypatrującą się we Fischamend ewolucjom balonu.

którego poczęto uważać za umysłowo nienormalnego. Afera ta jednak z biegiem czasu przycichła, a przyczyniło się do tego i to, że baronowa Vaughan, z którą król utrzymywał stosunek, mieszkała zdaleka od stolicy Belgii. W Lormay, w pałacu, kupionym dla swej kochanki przez rozmarzonego starca, żyła sobie baronowa jak królowa, ale pobyt jej za granicą królestwa belgijskiego przynajmniej do pewnego stopnia położył kres demoralizacji, szerzonej przez króla.

Oburzenie przeciw królowi, które chwilowo przycichło, obecnie znowu w całej pełni zawładnęło umysłami mieszkańców stolicy Belgii. Oto bar. Vaughan sprowadziła się do Brukseli i zamieszkała tuż obok zamku królewskiego. Już i do tego może przyczyniłaby się Brukselczycy, ale kochanka Leopolda zaczęła się mieszać do spraw państwowych i wywoływać na dworze intrygi, uniemożliwiające poprostu pracę funkcyjuszom rządowym. Ma się rozumieć, że sposób jej życia, pochłaniający miliony ze skatupy królewskiej, wywołuje wśród Belgijczyków ogólne zgorznienie, przeciw któremu podnosi się cała opinia publiczna w Belgii.

Intrygom tej królewskiej kochanki przypisać na-



Niezwykła linia kolejowa: Pociąg na nowo otwartej kolei Chrystiania-Bergen, ciągnięty przez 3 lokomotywy wśród olbrzymich zasp śnieżnych.